Kartki pocztowe

Kategorie: Przedmioty

Po zawieszeniu blokady poczty (vide) 16 września 1940 r. do obrotu dopuszczone były listy do 20 g, jednak wysyłkę korespondencji ograniczono do kart pocztowych. Stało się to pisaną regułą od 4 grudnia 1941 r., kiedy umożliwiono korzystanie z poczty Żydom z Rzeszy i Protektoratu. Poczta getta została wówczas zasypana setkami kart pocztowych, z których duża część nie została wysłana z getta z powodu zatrzymania przez wewnętrzną cenzurę oraz dzienne limity stosowane przez pocztę niemiecką. Możliwość wysyłania korespondencji zakończyła wprowadzona 5 stycznia 1942 r. blokada, wyprzedająca planowane już wtedy przez władzę niemiecką deportacje do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem.

W marcu 1942 r. uzyskano zgodę na dopuszczenie do obrotu gotowych druków w formie kart pocztowych, potwierdzających otrzymanie przekazu pieniężnego, przebywanie w getcie i stan zdrowia (szablon dopuszczał jedynie słowo „zdrowy/ zdrowa”) oraz prośbę o przysyłanie pieniędzy. Szablony były przygotowywane przez drukarnię w getcie (vide Drukarnia i Fabryka Stempli). Początkowo miesięcznie można ich było wysłać 30 tys. szt., w listopadzie 1942 r. pulę zmniejszono do 20 tys. szt., co skomentowano w Kronice (vide):

„Niestety ilość ta jest teraz wystarczająca, gdyż na skutek wysiedleń korespondencja samoczynnie zmalała”1.

Karty potwierdzające zamieszkanie w dzielnicy zamkniętej, będące odpowiedzią na setki zapytań kierowanych do getta przez osoby, które utraciły kontakt ze swoimi bliskimi, wypełniane były przez urzędników getta, zaś oficjalnym ich nadawcą był Przełożony Starszeństwa Żydów (vide). Wolno je było wysyłać jedynie do Żydów.

„Przed Urzędem Pocztowym (vide Wydzia? Pocztowy) rozlepiono zostało zawiadomienie, że wiadomości-druki, dopuszczalne w obrocie pocztowym z getta, wysyłać można jedynie do Żydów. Jednocześnie

zawiadomienie zwraca uwagę na to, że przy adresowaniu druków do Żydów zamieszkałych na terenie dawnej Rzeszy bezwzględnie należy dopisywać imiona Israel względnie Sara, pod osobistą odpowiedzialnością nadawcy”[2].

W połowie 1943 r. zakazano wysyłania kart informujących o stanie zdrowia, a karty potwierdzające otrzymane pieniądze można było wysyłać jedynie przy kwotach powyżej 20 mk.

Ponownie do obrotu pocztowego karty pocztowe zostały dopuszczone po zniesieniu blokady 9 maja 1944 r. Pocztówki stały się wówczas bardzo poszukiwanym towarem w getcie, co odnotowano w Kronice w rubryce „Małe zwierciadło getta”:

„Na poczcie. Drobna, pomarszczona kobieta przepycha się do okienka na poczcie. Jest to rodowita mieszkanka Bałut. Chce kupić kartki pocztowe. Kartki pocztowe są teraz, od czasu zniesienia blokady pocztowej i od kiedy przede wszystkim wsiedleńcy mogą pisać do swej byłej ojczyzny, aby otrzymać paczki żywnościowe, bardzo poszukiwanym artykułem. Poczta nie ma już kartek. Poza tym leżą tu jeszcze całe góry niewyekspediowanych kartek. Drobna kobieta chce koniecznie mieć kartki. Podchodzi do niej kierownik poczty, Gumener. „Czego chcecie, dobra kobieto?”. „Chcę kupić kartki pocztowe!”. „A do kogo i dokąd chcecie pisać?”. „Bo ja wiem? Nie mam do kogo napisać, ale wszyscy kupują, więc ja też!”. Teraz kartki pocztowe znalazły się wśród tych artykułów, które osiągają rekordowe ceny na czarnym rynku. Pokątnie oferuje się kartki pocztowe w cenie 15 mk, które normalnie w Wydziale Pocztowym kosztują po 10 fen. za szt., a ludzie, którzy nie wiedzą, że poczta nie może być wysyłana w tych ilościach, kupują je”[3].

Ewa Wiatr

Przypisy

1. Kronika, t. 2, s. 580, 4 .11.1942.

2. Kronika, t. 2, s. 315, 18.06.1942.

3. Kronika, t. 4, s. 353, 11.06.1944.

Źródła

Kronika, t. 2, s. 580, 4.11.1942; s. 315, 18.06.1942, t. 3, s. 100, 27.07.1943; t. 4, s. 353, 11.06.1944.

Referencje

www.pocztawgetcie.pl

Tagi

komunikacja życie codzienne

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 11-08-2025